

Piotr Rubik i Monika Boras, Pos

1.

I znowu pustka w czterech ścianach
Rozpacz przychodzi znów o świcie
Już chyba nigdy się nie zdarzy
Coś, co przyspieszy serca bicie.
I tylko anioł z jednym skrzydłem,
Co się mną czasem opiekuje
Wzdycha nad moim podłym losem
I podłą wódką mnie częstuje

Ref:

Życie!

Ja cię jeszcze dogonię
I za konierz Cie chwycę
I już nie puszcę z dłoni

Życie!

Ja się Tobą owinę
Jak wełnianym szalikiem
Tylko zwolnij na chwilę..

2.

Nauczę znowu się uśmiechać
Będę oszczędna w słowach, gestach
I zacznę w końcu dobrze sypiać
I bywać tylko w modnych miejscach
I zerwę wreszcie z mym aniołem
Bo z nim mi jakoś nie do twarzy
z byle walizką w świat pobiegnę
Dziś, może jutro się odważę?

Ref:

Życie!

Ja cię jeszcze dogonię
I za konierz Cie chwycę
I już nie puszcę z dłoni

Życie!

Ja się Tobą owinę
Jak wełnianym szalikiem
Tylko zwolnij na chwilę...